

# Zimowy słowik ( cover ) – Eleni

Kiedy ktoś czasem uśmiechnie się do mnie,

Zakwita kwiat

Słowik zawodzi za oknem bezdomnie,

Choć śnieg i wiatr

Może pan, właśnie pan, proszę pana,

Taki uśmiech prześle mi?

Spadnie śnieg z kruchej prozy,

Złoty blask się położy

Na otwarte okna i drzwi

Może pan, właśnie pan, proszę pana?

Czekam na to dawno już!

Nagle dzień zmieni skórę,

Pióra ptak, niebo chmurę,

Pełno będzie ważek i róż!

--

Kiedy zastuka ten słowik zimowy,

Otworzę mu

Cały on będzie po czubek swej głowy,

Jak pan ze snu!

Może pan, właśnie pan, proszę pana,

Taki uśmiech prześle mi?

Spadnie śnieg z kruchej prozy,

Złoty blask się położy

Na otwarte okna i drzwi

Może pan, właśnie pan, proszę pana?

Czekam na to dawno już!

Nagle dzień zmieni skórę,

Pióra ptak, niebo chmurę,

Pełno będzie ważek i róż!



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych